

XXIX Czwartek Okresu Zwykłego

Tekst Ewangelii (Łk 12,49-53): Wtedy rzekł Jezus do uczniów:

«Przyszedłem rzucić ogień na ziemi i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął. Chrztę mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, a jeśli to stanie. Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. Odtąd bowiem pięcioro będzie rozdwojonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwójgu, a dwoje przeciw trójgu; ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej».

«Przyszedłem rzucić ogień na ziemi?»

+ Rev. D. Joan MARQUÉS i Suriñach
(Vilamarí, Girona, Hiszpania)

Dzisiaj Ewangelia przedstawia Jezusa jako osobę o wielkich pragnieniach

«Przyszedłem rzucić ogień na ziemi i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął» (Łk 12,49). Jezus już chciał widzieć świat w ogniu miłości i prawości. A tyle jeszcze brakuje! Musi przecież przejść przez próbę chrztu, to znaczy krzyż, a już chciałby mieć je za sobą. Oczywiście! Jezus ma plany i spieszy się, by widzieć je zrealizowane. Możliwość powiedzie, że to wieta niecierpliwosti. My również mamy idee i projekty i chcielibyśmy natychmiast widzieć je zrealizowane. Czas nam przeszkadza. «Jakiej doznaję udręki, a jeśli to stanie» (Łk 12,50), powiedziała Jezus.

To napięta sprawa, troska doświadczana przez osoby z dużymi projektami. Z drugiej strony, kto nie ma pragnień jest bojaźliwy, nieśmiały, zastygły. A jest smutny i zgorzkniały ten, kto aby sobie ulżyć krytykuje innych, którzy pracują. To osoby z pragnieniami zapoczątkowują ruch wokół siebie i sprawiają, że inni też postępują do przodu.

Pragnij wielkich rzeczy! Mierz wysoko! Szukaj osobistego doskonalenia, doskonalenia twojej rodziny, pracy, twoich dzieł i powierzonych ci spraw. Więci aspirowali wysoko. Nie przerazili się wysiłku i napięcia. Mobilizowali się. Zmobilizuj się i ty! Pamiętaj o słowach świętego Augustyna: «Jeśli powiesz do...»

jeste? zgubiony. Staraj si? zawsze i?? do przodu, nie ustawaj. Nie trwaj w tym samym miejscu, nie cofaj si?, nie zbaczaj z drogi. Trwa w tym samym miejscu kto nie posuwa si? do przodu; cofa si? kto wraca my?l? do punktu wyj?cia, zbacza z drogi kto porzuca wiar?. Lepszy kulawy, który idzie po ?cie?kach, ni? ten kto biegnie dobrze, ale poza wyznaczon? tras?». I dodaje: «Zastanów si? nad sob? i nie zadowolaj si? tym kim jeste? je?li chcesz osi?gn?? to kim nie jeste?. Bo w chwili kiedy si? zadowoli?e? tym kim jeste?, zatrzymasz si? w miejscu». Ruszasz si?, czy stoisz w miejscu? Pro? o pomoc Naj?wi?tsz? Maryj? Pann?, Matk? Nadziei.